

Bezrobotni są aktywni, a nie leniwi

2 listopada 2012

Przeciętny czas poszukiwania pracy w Polsce wynosi ponad 11 miesięcy, a w przypadku osób o niższych kwalifikacjach i młodych aż ponad półtora roku. Zdesperowani chętnie podejmą jakąkolwiek pracę, nawet „na czarno”.

„Dziennik Gazeta Prawna” przywołuje wyniki badań ankietowych Narodowego Banku Polskiego, obalające wiele liberalnych mitów na temat „lenistwa i cwaniactwa” bezrobotnych. Wedle nich, ponad połowa bezrobotnych była na co najmniej jednej rozmowie kwalifikacyjnej u potencjalnych pracodawców, choć nie otrzymała z powiatowego urzędu pracy żadnego skierowania. Zresztą, znalezienie zatrudnienia poprzez PUP nie jest łatwe, w niektórych placówkach ofertę pracy uzyskuje mniej niż 2 proc. zarejestrowanych osób. „Z naszych badań wynika, że bezrobotni bardzo aktywnie poszukują pracy. To mit upowszechniany przez media, że rejestrują się w większości tylko po to, aby uzyskać zasiłek albo ubezpieczenie zdrowotne” – twierdzi Joanna Tyrowicz z NBP.

Niezależnie od wieku większość bezrobotnych jest zainteresowana pracą stałą, w pełnym wymiarze. Jednak ponad jedna trzecia (37 proc.) ankietowanych osób bez etatu, które szukają pracy, z gospodarstw domowych, w których nie było innych osób bez zajęcia, była gotowa podjąć jakąkolwiek pracę. Jeszcze bardziej zdesperowani byli bezrobotni wywodzący się z gospodarstw domowych, w których dwie osoby lub więcej poszukiwały pracy. Wśród nich aż 47 proc. gotowych było wykonywać jakiegokolwiek zajęcia. Większość bezrobotnych ocenia, że łatwiej jest znaleźć pracę w szarej strefie. Zatrudnienie w gospodarce ukrytej przed fiskusem traktują jednak bardziej jako przymus ekonomiczny niż sposób na unikanie podatków.

Bezrobotni z reguły nie mają też wygórowanych oczekiwań co do płacy. W tym roku liczą na wynagrodzenie w przedziale 1500-2000 zł (ze średnią na poziomie 1640 zł „do ręki”), co jest zgodne ze stawkami rynkowymi. Młodzi bezrobotni najczęściej chcieliby zarabiać 1500 zł, co niestety odbiega od rzeczywistych wynagrodzeń – przedsiębiorcy osobom poniżej 30. roku życia płacą średnio 1200 zł netto.

Według badań wysoki poziom bezrobocia jest spowodowany stosunkowo niewielką liczbą nowych miejsc pracy. Pracodawcy, jeśli zatrudniają, to najczęściej na etaty zwolnione przez osoby, którym wygasły umowy czasowe, które zrezygnowały z posady lub odeszły na emeryturę czy rentę.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)